

skiej, mogącą figurować tylko w działach rozehodów?

Nie dotykamy zupełnie sprawy, czy pensja kierownika Aproz. w sumie 16 tys. kor. dostateczna jest czy nie. To do rzeczy nie należy, ale nie mniej taktyka podniesienia tej pensji, chociaż w formie dodatku, była niewłaściwa, obniżająca powagę samej Rady Miejskiej i przeciwna regulaminowi Rady.

Przedewszystkiem nie można — zdaje nam się — po zamknięciu debat budżetowych rozpatrywać wnioski dotyczących tego budżetu. Następnie wniosek powinien odczytany być radnym, a poprzednia uchwała w tej sprawie poddana rewizji, w żadnym jednak razie nie na tym posiedzeniu.

Nakoniec: par. 9 punkt g. Tymczasowego Regulaminu dla Rady Miejskiej głosi dosłownie co następuje:

„Wnioski połączone z żądaniem wydatkowania jakiegokolwiek sumy poza budżetem winny być w każdym razie przed głosowaniem odsyłane do Komisji dla zaopiniowania”. Paragraf ten może być przypuśnięty, nie znany nawet wnioskodawcom, przysługującym jednak obowiązane jest znać dokładnie treść całego regulaminu.

Paragraf ten, który wszak Radę obowiązuje, mówi sam za siebie i komentarzy nie wymaga. Wniosek o podwyżkę bezwarunkowo winien być odesłany do Komisji finansowo-budżetowej, inaczej

w myśl zasady regulaminu staje się nieprawomocny.

Raz jeszcze podkreślamy, iż ani wysokość, taka czy inna pensji dyrek. Aprozacji, ani jego osoba, siłą rzeczy służąca nam tylko za wyjście do sprawy nie gra w artykule tym żadnej roli. Chodzi nam tylko o zasadniczą krytykę taktyki, jaka poczyna wkradać się w działaniach Rady Miejskiej.

Taktyka taka obniża powagę jedynej tej instytucji samorządnej, jaką ma być, jaka powinna być regulatorem naszego życia miejskiego. Jeśli uchwały Rady Miejskiej są ignorowane, lekceważone, spychane na bok, nie można się dziwić rozgoryczeniu radnych do tego rodzaju pracy, — skutkiem czego obserwuje się też coraz wybitniejszą opieszałość wśród gromjum radnych, niechęć do współpracy z Radą, traktowanie spraw jedynie z racji ciężącego obowiązku.

Rezultatów dobrych wydać to nie może, — jedynie to, że jak słyszeliśmy, szereg radnych zamierza wprost przejść do opozycji.

Sprawy te wymagają k ytyki — spokojnej i rzeczowej, krytyki, która z żalem to stwierdzamy, jest nietylko odosobnionym naszym pojęciem.

Wychodząc z zasady, że krytyka uzasadniona, oparta na podstawach, jest nie tylko wskazana, ale konieczna — sprawę tę w myśl tego poruszamy.

dawalając rozwiazana i że tymczasem rozwój Polski jako państwa samodzielnego znajdzie na polu wojskowości i administracji życzliwe poparcie sprzymierzonych mocarstw centralnych“.

Do tych daleko idących wynurzeń politycznych hr. Przeździeckiego następcza się wiele komentarzy, przedewszystkiem jednak ten, czy „N. Frei Presse“ słusznie utożsamia hr. Przeździeckiego z rządem polskim, który wszak musi być głosem ogólnej powszechności?

Sprawy polskie.

Prace rządu polskiego.

W tygodniu bieżącym Rada ministrów załatwiła sprawę banku komunalnego, kwestje finansowo-samorządowe, a nadto projekt ustawy o opiece nad robotnikami.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr koronnych wykończyło obecnie projekt banku ziemskiego melioracyjno-parcelacyjnego i gromadzi materiały dla Rady Rolniczej, której członkowie przedstawieni być mają przez stosowne instytucje do dnia 10 b. m.

Pismo do JE. Arcyb. Kakowskiego w obronie Wilna i polskich części Litwy.

Czcigodny Arcypasterz i Dostojny Regent! Od wieków związani z Polską węzłem braterstwa mieszkający Litwy, czując i myśląc po polsku, nie chcąc pójść inną niż On drogą a dziejąc dole i niedole dotychczas, pragnąc mocno trzymać się Samodzielnej i Niepodległej Polski, tworząc z nią całość. W imieniu swoim i powierzonych nam parafjan kornie błagamy Najcześniejszego Arcypasterza i Dostojnego Regenta o obronę wobec zakusów odwracania nas od wspólnej naszej Ojczyzny Polskiej.

Podpisane przez 11 popularnych proboszczów, reprezentujących kilkadziesiąt tysięcy parafjan w pewnej części diecezji wileńskiej.

74 wyroków śmierci.

„Arb. Ztg.“ ogłasza w popołudniowym wydaniu rozkaz komendy wojskowej № 177 z dnia 29 lipca b. r., który ma być przy raporcie podany do wiadomości żołnierzy. Mianowicie w polu wykonano wyrok śmierci na 74 żołnierzach z pułków piechoty № 100, 71, 91, 28, 102, 21 i 7. Kara ta spotkała ich za zbrodnie buntu, dezercję, rokosz, zdradę stanu i t. p. Wśród rozstrzelanych 17 służyło w czesko-słowackim legionie i zostali wzięci do niewoli. Między żołnierzami 100 pp. są nazwiska polskie: Rudolf Kuś i Jerzy Sładynski, w 71 pp. jest wiele nazwisk słowiańskich i węgierskich.

O Czechach i Polakach.

Krakowski „Głos Narodu“ umieścił artykuł prof. Zdzisława Jachimeckiego o wrażeniach z Czech. Z powodu tego artykułu czeski tygodnik „Cesta“, dając przedruk uwag prof. Jachimeckiego, pisze, co następuje:

„Wszystkie młodsze warstwy inteligencji i ludu, wszyscy, którzy byli wśród nas i mieli sposobność poznać nas bliżej, wydają przyjazny sąd o nas. Jest to dobra zapowiedź na przyszłość i można po nowym pokoleniu spodziewać się, że w stosunkach czesko-polskich nastąpi sanacja. Niezapomniany polonofil, poeta Edward Jelinek, gdyby dziś żył, cieszyłby się z tych wróżb dobrych. Był on od głębi serca przekonany, że naród polski, idąc drogą ideałów swych wielkich twórców konstytucji trzeciego maja, kierując się hasłem braterstwa i równości — w przyszłości poda rękę naszemu narodowi. Jesteśmy dziś bliżsi urzeczywistnienia tego ideału, bliżsi, niż to sądzą ci, którzy nie rozumieją Polski, lub są do niej uprzedzeni i nie widzą świtającej tam jutrzeńki odrodzenia, prawdziwego demokratyzmu i zwycięskiego postępu“.

Telegramy „Głosu Rad.“

Południowo-Wschodnia.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 10 sierpnia. Donoszą urzędownie:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Na froncie włoskim osiągnęła obustronna walka artyleryjska na obszarze Siedmiu Gmin szczególną siłę.

ALBANJA.

W Albanji zmniejszyła się czynność potyczkowa.

Szef sztabu generalnego.

Zachodnia.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 10 sierpnia. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Armja arcyksięcia Rupprechta:

Między Ysetą i Avre żywa nocna czynność artyleryjska. Na południowy zachód od Ypern i na południe od Lys nastąpiły po najsilniejszym ogniu nieprzyjacielskie ataki częściowe, które zostały odparte. Nad Ancrą i Avre zaatakował nieprzyjaciel wczoraj znacznymi siłami. Korzystając z gęstej mgły wtargnął z wozami pancernymi do linii naszej piechoty i artylerji. Na północ od Sommy wyparliśmy nieprzyjaciela z naszych pozycji w kontrnatarciu. Między Sommą i Avre powstrzymały nasze kontrataki nieprzyjacielski szturm bezopornie na wschód od linii Morcourt-Harbonnieres-Caix - Fresnoy - Contoire. Ponieśliśmy straty w jeńcach i działach. Za pomocą jeńców, których wzięliśmy do niewoli stwierdziliśmy Anglików z australskimi i kanadyjskimi wojskami pomocniczymi, tudzież Francuzów.

Nad placem boju zestrzeliliśmy 30 nieprzyjacielskich samolotów. Por. Loewenhardt odniósł 49, 50 i 51 zwycięstwo w powietrzu, por. Udet 45, 46 i 47, por. bar. Richthofen 33, 34 i 35, por. Kroll 31 i 32, nadpor. Billik 29, por. Koennecke 23, 24 i 25 i por. Aufarth 20 zwycięstwo w powietrzu.

Armja następcy tronu niemieckiego:

W pojedynczych odcinkach nad Vesle ożyła czynność artyleryjska. Pomyślne walki częściowe z obu stron Braisne i w Szampauji na północny zachód od Souain.

Pierwszy generał kwaterymistrz Ludendorff.

Włoscy lotnicy nad Wiedniem.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 10 sierpnia. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi: Dzisiaj rano około godz. 9,30 pojawiło się nad Wiedniem 6 nieprzyjacielskich samolotów i rzuciło na różne ulice i punkty skrzyżowania w 1, 2, 3, 4, 9, 10, 15 i 16 okręgu tuzież w Szwecyach, setki tysięcy odez. Treść rozrzuconych odez, zakończona jest okrzykiem na c z e ś ć Włoch i koalicji tudzież oświadczeniem, że wojnę prowadzi się nie przeciw inteligentnemu Wiedniowi.

Na południe od Archangielska.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

LONDYN, 10 sierpnia. Reuter. Po wylądowaniu w Archangielsku posuwali się sprzymierzeni na południe, wzdłuż kolei do Wołogdy. Występująca im na przeciw siła zbrojna, zasiloną przez Niemców, stawiała im opór 5 mil na południe od Archangielska. Została jednakowoż odparta i cofnęła się do Oboczerskaja, 7 mil na południe od Archangielska.

Powrót lotników przez Lublanę.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

LUBLANA, 10 sierpnia. Dziś kilka minut po godz. 11 przed południem urosła się nad Lublaną eskadra z 7 aparatów lotniczych i pędziła, ostrzeliwana przez baterje przeciw samolotów, w kierunku południowo-zachodnim.

Huragan ofensywy idzie naprzód!

Niemcy cofnęli się za Lowe i Clarence.

Ofensywa koalicyjna prze niepowstrzymaną siłą naprzód. Komunikat angielski podany przez e. i k. Biuro Koresp. głosi, że linje niemieckie pomiędzy rzekami Lowe i Clarence cofnięto naprzód na froncie mniej więcej 5 mil długim. Jednocześnie komunikat wczorajszy lakonicznie powiada o zajęciu linii niemieckich przez nieprzyjaciela.

Z dalszych informacji należy wnosić, że koalicja pragnie przed zimą wytworzyć taki stan rzeczy, któryby pozwolił jej jeśli nie na ostateczne rozstrzygnięcie, to na wytworzenie takiego stanu rzeczy, któryby pozwolił jej na spokojne przygotowania do ofensywy wiosennej. Ztąd walki nabierają potężnej sily.

General Haig donosi, że IV armja an-

gielska i I armja francuska pod jego dowództwem przeszły dziś o świcie do ataku na szerokim froncie na wschód i na południowy wschód od Amiens. Atak rozwija się zadawalająco.

Również jak donosi „Vos. Ztg.“ połowa armji francuskiej jest w promieniu działania wojennego. O gwałtowności w tej chwili walk na zachodzie świadczy wiadomość z Bazylei iż od soboty słycać w Szwajcarii i okolicy gwałtowny ogień działowy z odcinka Altkirch aż do granicy szwajcarskiej. Ogień ten zwłaszcza w nocy przybiera znacznie na sile.

Nie ulega wątpliwości, iż cały przebieg wypadków na zachodzie zbliża nas coraz szybciej do pokoju.

hr. Przeździeckim, w sprawie stanowiska, jakie wobec problemu austro-polskiego zajmuje rząd warszawski.

Hr. Przeździecki oświadczył:

„Ponieważ niemożliwym jest dziś przewidzieć, jaki stosunek prawno-państwowy zaistnieje między monarchją austro-węgierską a Polską, nie można też obecnie dokładnie określić, jaką formę ostateczną przyjmie przyszłe oficjalne przedstawicielstwo rządu polskiego w Wiedniu. Jeśli Polska stanowić będzie państwo od Austro-Węgier niezawisłe, to podobnie, jak inne państwa, zastąpiona byłaby przez poselstwo. Gdyby natomiast złączoną została z Austro-Węgrami osobą wspólnego monarchy, to miała by może swego własnego ministra a lantere (przy Najwyższym Dworze) i swój polski pałac, tak jak Węgry posiadają tu swego ministra i swój „Magyar Haz“ (pałac węgierski)“.

Na zapytanie, jakie stanowisko wobec rozwiązania austro-polskiego zajmuje Warszawa, oświadczył hr. Przeździecki:

„Wśród mglistych programów, jakie pojawiły się w kwestji przyszłego stosunku Polski do państw centralnych, posiada bez wątpienia tak zw. „rozwiązanie austro-polskie“ bardzo realną podstawę. Nietylko zjednoczyłyby nas ono z naszymi braćmi, którzy żyją dziś pod berłem dywastji habsbursko-lotaryńskiej, lecz także zagwarantowałyby nam nasz rozwój polityczny i gospodarczy, oparcie znaleźlibyśmy w Węgrzech. Nie chcę mówić o tradycyjnej przyjaźni, jaka od dawien dawna między Polakami a Węgrami panuje, lecz w s k a z a ć raczej chciałbym na to, że pomiędzy oboma tymi narodami istnieje także zupełna harmonja interesów.“

Cieszę się, że to samo zapatrywanie stwierdzić mogłem z okazji konferencji mojej w Budapeszcie.

Przyjąć można, że sprawa polska w bliskim czasie zostanie ostatecznie i za-

Wielka mowa Lloyd Georgea.

W mowie wygłoszonej w izbie gmin powiedział Lloyd George między innymi co następuje:

Do tej pory zniszczonych zostało 150 łodzi podw. niem., z czego więcej niż połowa w ostatnim roku. Do służby w marynarce, potrzeba półtora miliona ludzi. Od sierpnia 1914 r. Anglja użyła do służby w wojsku i marynarce wraz ze stanem pokojowym 6 i ćwierć miliona ludzi, a to w przeważnej części ochotników. Dominia dają milion ludzi, Indie milion i ćwierć.

O ofensywie niemieckiej mówił Lloyd George: Niebezpieczeństwo nie jest jeszcze odegnane, ale tylko wielki optymista niemieckiego sztabu generalnego może prorokować Niemcom militarne zwycięstwo. W lipcu przetransportowano do Europy 305.000 Amerykanów, z tego 185.000 na okrętach angielskich.

Dalej wywodził Lloyd George: Można już teraz powiedzieć, że Niemcy nigdy już więcej nie znajdą się w tak korzystnym położeniu, jak dnia 21 marca. Za pewien czas armja amerykańska niebędzie mniejszą od niemieckiej.

W końcu swego przemówienia powiedział Lloyd George o kwestji pokoju: Ludzie, którzy zawinili wojnę, ciągle jeszcze są. Nie otrzymają oni nigdy pokoju, dopóki w radzie nieprzyjacielskiej będą mieli przewagę. Każdy życzy sobie pokoju, ale pokój ten musi być sprawiedliwy i trwały.

Czyżby stanowisko rządu?..

W numerze niedzielnym przyniosła „N. Fr. Presse“ wywiad swego współpracownika p. Rene Fülopa z przedstawicielami rządu polskiego w Wiedniu,

Staw Właściwośći Skłoniów Snażwczvb poleca w swych 100 sklepach Ocet

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Znzanny i Dygny P. Jutro: Klary P. i Hilary M. Wschód słońca o godzinie 5.06. Zachód o godzinie 7.05. Długość dnia godzin 14.01.

Kronika ogólna.

Praca dla wychodźców. Królewski Polski Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Lublinie zwraca się do wszystkich tych stowarzyszeń zawodowych na okupacji austriackiej, które prowadzą lub też zamierzają prowadzić własne biura pośrednictwa pracy dla swych członków, o nadesłanie mu swoich statutów oraz sprawozdań z działalności na tem polu.

Ujednolicenie systemu miar w Polsce. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie przemysłu i handlu, z udziałem przedstawicieli innych polskich urzędów centralnych, odbywają się konferencje w sprawie reformy i ujednolicenia miar w Królestwie Polskiem. Za przyszłą jednostkę miar w Królestwie Polskiem ma być wzięty metr, za system — system metryczny. Oczywiście reforma byłaby wprowadzona stopniowo. W aktach notarialnych podawane mają być w przyszłości miary systemu metrycznego i tak zwane nowopolskie.

Kronika miejska.

Ignacy Dygas w Radomiu. Prowincja będzie miała sposobność usłyszeć p. Ignacego Dygasa przed stolicą. Zanim bowiem opera otworzy swe podwoje, świetny ten artysta, który od tak dawna już w kraju nie śpiewał, udaje się na szereg koncertów do większych miast prowincjonalnych Królestwa. Znakomity śpiewak koncertować zamierza między innymi w Lublinie, Radomiu, Kielcach, Łodzi, Częstochowie i Sosnowcu.

Koncerty w Radomiu. W najbliższych dniach w mieście naszym czynna będzie filja agencji koncertowej, której zadaniem będzie urządzenie poważnych koncertów wokalnych. Udział w projektowanych koncertach wezmą wybitne siły artystyczne zarówno swojskie, jak i zagraniczne.

Nazwiska tych artystów podamy w polowie września.

Austrjackie Towarzystwo dla Importu i Eksportu. W Wiedniu założone zostało „Pax“ austrjackie towarzystwo dla wywozu i przewozu, do którego należy liczna ilość wielkich firm. Biura znajdują się w Wiedniu I. Kärntnerstrasse 28.

Firmy, które mają zainteresowanie co do importu i eksportu towarów wszelkiego rodzaju, mogą się zgłosić do nowo założonego Towarzystwa. Założenie zastępstwa we wszystkich większych miejscowościach należy do programu tego Towarzystwa.

Zasłużony. W dniu 10 sierpnia r. b. w kaplicy Rodziny Sióstr Miłosierdzia na Piaskach w Radomiu ks. Karpikiewicz pobłogosławił związek małżeński między p. Józefem Betcherem, b. obywatelem m. Radomia a p. Zofją Suziówną.

Podziękowanie. Proszeni jesteśmy o zamieszczenie poniższego podziękowania: Zarząd Towarzystwa szczenia oświaty i kultury wśród ludności żydowskiej ziemi Radomskiej niniejszym składa przemyślowi m. Radomia Sz. Panu M. Denowi serdeczne podziękowanie za wspaniałomyślną ofiarę w sumie 5000 koron na rzecz Towarzystwa.

Paszport znaleziono w dorozce № 4 na nazwisko Bajli Chmielarz wraz z przepustką wydany przez Władze Warszawskie, za udowodnieniem są do odebrania w Administracji „Głosu“.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

Dzisiaj głośna operetka, znana ze scen zagranicznych „Polska Krew“, urozmaicona szeregiem tańców polskich, w doborowej obsadzie teatru Czarneckiego.

We wtorek przeszła „Zuzka“, w środę ciesząca się stałym powodzeniem „Gri-Gri“.

W próbach rozgłoszona nowość G. Zapolskiej „Carewicz“.

„Lutnia“ Radomska.

Dzięki inlektatywie grona b. członków przybyłych z Rosji oraz członków zamieszkałych w Radomiu, zwołane zostało na dzień 4 sierpnia ogólne zebranie miłośników pieśni ojczystej.

Przybyłych na zebranie doszło licznie Lutnistów i członków Drużyny Śpiewającej przy Tow. Pracow. Handlow., powitał długoletni członek „Lutni“ drub Kazimierz Łagowski. Przewodnictwo nad zebraniem objął p. Stefan Hempel, pióro trzymał p. Łagowski.

Po dość ożywionej dyskusji, Ogólne Zebranie postanowiło natychmiast dokonać wyboru Zarządu „Lutni“ i przystąpić do rozpoczęcia działalności artystycznej.

Do Zarządu „Lutni“ powołano pp.: Stefana Hempla (prezes), Bol. Dergimana (wice-prezes), Feliksa Wilczyńskiego (gospodarz), Feliksa Dukiewicza (skarbnik), Kazimierza Łagowskiego (sekretarz), Michała Gładysza (bibliotekarz).

Na kierownika artystycznego „Lutni“ oraz dyrektora powołano Edmunda Pawlikowskiego.

Próby chóru męskiego rozpoczną się niebawem, o czym nastąpią zawiadomienia.

Zapisy nowych członków chóru przyjmuje sekretariat „Lutni“, mieszczący się w domu WP. Hempla.

Komisję Rewizyjną stanowią pp.: St. Ogórkowski, H. Banderski, J. Drabik.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Więści i Korespondencje).

Pogrzeb ś. p. Juliusza Tarnowskiego.

(Koresp. wł. „Głosu Radom.“)

Końskie, 9 b. m.

W d. 8 b. m. ziemia w Końskich przyjęła na wieczny spoczynek zwłoki znakomitego obywatela kraju, zasłużonego jej pracownika, dobrego gospodarza włości swoich, człowieka, któremu towarzyszył ogólny żal i szacunek ś. p. Juliusza Tarnowskiego.

Zwłoki zostały staraniem Małżonki sprowadzone z Warszawy do Końskich, tu też w dniu 8 b. m. odbył się żałobny obrzęd złożenia do grobów rodzinnych.

Na smutną tę uroczystość zjechał liczny zastęp duchowieństwa, na czele z J. E. ks. biskupem Ryxem, arystokracji, ziemianstwa, miasta i okolicznego ludu.

Mszą żałobną w miejscowym kościele w asystencji licznego zastępu duchowieństwa i kleru celebrował J. E. ks. biskup Ryx, a zaśluzi zmarłego Męza słał ks. prałat Chojko, proboszcz miejscowy.

Imieniem powiatu Koneckiego przemawiał inż. Kamiński, p. Antoni Bieliński wygłosił mowę żałobną jako przedstawiciel Tow. Rolniczego Radom. i ziemi Radomskiej, w serdecznych słowach żegnał Zmarłego od polskich władz rządowych p. Nowiński, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, wreszcie burmistrz Końskich p. Królikiewicz rzucił ostatnie słowa od m. Końskich, gdzie zmarły przez lat tyle żył i pracował zjednując sobie powszechną cześć i żal po swoim zgonie.

Zwłoki spoczęły w podziemiach świeżo odrestaurowanej kaplicy na miejscowym cmentarzu.

Porządek podczas całego obrzędu pogrzebowego, jaki odbył się wobec ogromnego zastępu publiczności, utrzymywała miejscowa Ochotnicza Straż Ogniowa, której ś. p. hr. Juljusz Tarnowski był założycielem i długoletnim prezesem.

Cześć pamięci człowieka, który był wzorem obywatela Kraju i Polaka!

Z KRAJU.

Hość więźniów w Królestwie.

„Kurjer Polski“ podaje: W gen.-gub. warszawskim jest więzień i domów karnych, nie licząc aresztów policyjnych, powiatowych, miejskich i gminnych, 33. Miejsce dla więźniów — 7735, zajętych w roku 1917 — 6840. W gen.-gub. lubelskim było więźniów 4192. Razem na terenie Król. Polskiego w końcu 1917 r. było więźniów 11.032.

Zjazd nauczycielstwa szkół elementarnych.

Dnia 16 sierpnia r. b. o godzinie 10 r. odbędzie się w Lublinie zjazd delegatów nauczycielstwa szkół elementarnych z całej okupacji austriackiej (delegaci z dozorów szkolnych lub umyślnie na zjazd przez grono nauczycieli gminnych wybrani).

Porządek dzienny:

1. Zasadnicze polepszenie bytu materialnego.
2. Podniesienie godności i powagi stanu nauczycielskiego.
3. Sprawa organizacji nauczycieli szkół elementarnych.
4. Wolne wnioski.

Wobec ważności poruszanych na zjeździe spraw, należy się spodziewać, że każda gmina przyśle przynajmniej jednego delegata. Przyjeżdżający delegaci winni być zaopatrzeni w legitymacje od dozorów szkolnych lub miejscowych organizacji nauczycielskich; dostaną też w razie potrzeby noclegi.

Piśmienne zapytania w sprawie zjazdu należy nadsyłać: Lublin, skrzynka poczt. 108, Wł. Wyszkowski. Od 10 sierpnia informacji udzielać będzie biuro zjazdu: ul. Niecała Nr. 7, (Uniwersytet Ludowy).

Komitet organizacyjny: K. Maj, St. Szypułówna, Wł. Wyszkowski, J. Korolkówna, Z. Guz, J. Nowakowski.

Z naszych uzdrowisk.

— Z Solea piszą: Sezon tegoroczny w Solcu różni się od kilku poprzednich większą frekwencją kuracjuszków, których liczba w lipcu wyniosła około 500 osób, w tym około 180 wyznania chrześcijańskiego.

Warunki lecznicze znosne. Kumpiel mineralna od kor. 2.50 do 6.50, mulowa od kor. 3 do 6.50. Łazienki przyzwoite, urządzenie ich czyste, a w droższych numerach nawet wytworne.

Głównym kierownikiem zakładu jest energiczny i uprzejmy lekarz zdrojowy dr. Kelle-Krauz. W sali kurhauzowej w godzinach kąpielowych przygrywa kwartet pod batutą pana Kagana. Warunki przeżywania i mieszkania są lepsze niż w Busku, względnie daleko tańsze.

— W Nałęczowie sezon jest w całej pełni, ożywiony licznym napływem gości, przeważnie z okupacji niemieckiej. Życie w zakładzie kosztuje od 25 do 30 koron dziennie.

W Nałęczowie bawi stały teatr, nadto urządzono tu koncert i zabawę taneczną. Odbyło się też kilka wycieczek. Co do prowiantowania, to jest ono utrudnione, tak zresztą jak i wszędzie.

— Z Buska donosi „Kurjer Zagłębia“: Należy zanotować dziwny i niczem nie uzasadniony fakt, że w Busku jedynym wytwórcą i dostawcą świec woskowych dla kościołów jest żyd, który od szeregu lat zajmuje się tym rzemiosłem. Czyżby w okolicy brak było polskiego rzemieślnika? Sprawy tę powinny się zainteresować bliżej polskie przedsiębiorstwa handlowe.

Napływ żydów do Polski.

Warszawska „Gazeta Poranna“ pisze: Stoimy przed nowym najazdem żydostwa. Z opowiadań powracających z Rosji wynika, że żydostwo rosyjskie, w razie niepomysłnych warunków egzystencji na terenach rosyjskich, zamierza gromadnie emigrować do Polski.

Przezorniejsi żydzi, widząc wzrastający antysemityzm wśród ludu rosyjskiego, przewidują... pogromy i dla tego już przygotowują się do odwrotu, do ucieczki do Polski.

Stary to sposób. Każda fala pogromowa w Rosji wypychała do Królestwa tysiące żydów, którzy w kraju naszym potęgowali liczebnie wrogię nam masę żydowską. Tak zwani „litwacy“ na gruncie naszym stanowią żywioł wojowniczo-nacjonalistyczny, agresywny. O ile jednak dawniej spędzanie żydów do Królestwa było nawet celem polityki rządu rosyjskiego, obecnie masowa emigracja do Polski ma być celem polityki żydowskiej.

Żydzi w Moskwie, Petersburgu i Kijowie utworzyli nawet dla tego celu specjalne komitety, które mają przygotować wszystko na wszelki wypadek. Ten „wszelki wypadek“ ma oznaczać upadek rządów bolszewickich, w których żydzi grają tak wybitną rolę.

Wobec zamierzonego najazdu żydów z Rosji, niezbędne jest dziś odpowiednie zabezpieczenie kraju.

Dla Polski zwiększenie się ilości żydów, przez dopływ rosyjskich, byłoby kłeską i dlatego powinny już dziś wejść w życie surowe ograniczenia. Rząd polski winien opracować prawo zabraniające żydom osiedlenia się w Polsce i wykonania tego prawa dopilnować.

Sprawą zamierzonej masowej emigracji żydów do Królestwa powinny się też zainteresować polskie instytucje społeczne.

Szczegóły morderstwa.

Ze Sawajearji donoszą pisma wiedeńskie, że carewicz zabił wystrzałem z rewolweru czerwoni gwardziści trzymający nad nim straż. Na wieść o zglądzeniu ojca, carewicz rzucił się jak szalony i nie można go było niczem uspokoić. Rząd sowieński postanowił potem rozpuścić wiadomość, że 13-letni carewicz umarł skutkiem choroby, na którą nie było lekarstwa.

Dzienniki angielskie donoszą, że w rękach rządu bolszewickiego znajduje się testament cara, w którym car większą część swych posiadłości zapisuje na cele dobroczynne.

Ważne dla Elektrowni.

Liczniki Arona 220 wolt nadeszły. Prędką dostawa ze składu odbywa się u jeneralnego reprezentanta firmy „Aron Elektrizitäts-Gesellschaft m. b. H. „Charlettenburg“ W. ARENSTEIN, w Warszawie, Zielna 25, skrzynka pocztowa № 6.

Zakład kąpielowy BUSK w Polsce

Sezon 1918 r. od 20 maja do 20 września

Kąpiele: siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne.

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich pp. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Choroby płucne są uleczalne

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie „FAGOSOL“ leczy radykalnie choroby płucne. „FAGOSOL“ zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko

Bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i koklusz.

Sposób użycia przy każdym flakonie. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Wody mineralne naturalne świeżego czerpania

nadeszły do składu materiałów Aptecznych

F. CIESZKOWSKIEGO w Radomiu.

Olej maszynowy. Olej cylindrowy. Smar do osi

poleca po cenach niskich skład materiałów Aptecznych

F. CIESZKOWSKIEGO w Radomiu.

W Gimnazjum filologicznym męskim

w Ostrowcu

za pozwoleniem Ministerstwa W. R. i O. P. otwarte będzie w bieżącym roku szkolnym klasa VII.

Zapisy rozpoczną się dnia 20 sierpnia i trwać będą do 3 września. Wszyscy kandydaci, nie wyłączając dawnych uczniów szkoły, powinni się zgłosić do zapisu z rodzicami lub prawnymi opiekunami.

Nowowstępujący zgłaszać się mają od 20 — 24 sierpnia. Egzamin: dla nowowstępujących: od 25 — 30 sierpnia, poprawkowe: od 1—3 września (do egzaminów poprawkowych zgłaszać się 31 sierpnia). Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą. Oplatę za naukę przyjmuje Kancelarja w ratach kwartalnych i w walucie koronowej.

Przy Gimnazjum znajduje się Bursa dla 60 wychowanków pod opieką Dyrektora i umiejętnym kierunkiem rutynowanego wychowawcy. **Wychowankowie mają zapewnioną pomoc w nauce. Lekcje rozpoczynają się 4-o września.**

Dyrektor
Bolesław Hulewicz.

AKUSZERKA

posiadająca dyplom z odznaczeniem, długoletnią praktyką Warszawską, udziela porad, przyjmuje panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia lekarskie

522-0

LUCZYŃSKA
Marjacka № 11, front i piętro.

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ZEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY, KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

ŚLUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa

BIURO TECHNICZNE

DLA BUDOWY MŁYNÓW, TARTAKÓW i CEGIELN

M. KANAREK Sp. z ogr. por.
Kraków, Szewska 9.

Oddział Radom Długa 23.

Projektuje i urządza młyny z popędem parowym, motorowym i turbinowym. Dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne wszelkiego rodzaju, oraz kamienie młyńskie, gnaty, cyrkularki, piły gatowe, piły do cyrkularok, toczki szmirglowe i t. p. przybory tartaczne.

Firma dysponuje pierwszorzędnymi siłami technicznymi i posiada własny warsztat mechaniczny.

Odwiedziń inżynierów, plany i kosztorysy na żądanie. 394-0

Potrzebny lokal

na składy na parterze 2—3—4 sale ogólnej powierzchni do 500 lok., widne z podłogą, z dobrym podjazdem. 1 sala 200 lok. kw. na skład opakowania, bez podłogi, bez okien. 1 piwnica do 200 lok. powierzchni. 5—6 pokoiów z kuchnią na biura i mieszkanie. Oferty proszę składać p. E. Barwicki, Zgodna 3. 601-1

Mieczysław Sawicki

były felezer kolejowy powrócił — przyjmuje ul. Skaryszewska 16. 608-3

Dom Bankowy

J. i M. CEMACH

Radom, Lubelska 33 (dom własny).
Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Cegielnię

trzy i pół włóki ziemi, całkowite urządzenie elektryczne i parowe, 8 wiorst od Warszawy, sprzedam. Poważni reflektanci (bez pośredników) zasięgną bliższych wiadomości: Warszawa, Zielna 30, 511-2 J. Markowski.

Do sprzedania

LANDO fabryki Lorentza w bardzo dobrym stanie wiadomość: Barwicki Zgodna 3. 594-1

Do konwersacji francuskiej

potrzebny na wyjazd Francuz, albo umiejący dobrze po francusku. Wiadomość w Adm. „Głosu Radomskiego“.

Drogista dyplomowany, katolik, z długoletnią praktyką, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Głosu“ dla „Drogista“. 583-1

Poszukuje mieszkania od zaraz 2 pokoje z kuchnią lub jeden jeden z kuchnią Z. Kosińska, artystka teatru „Miraż“. Wiadomość w Adm. „Głosu“. 579-1

Potrzebny uczeń do zakładu bednarzkiego piatny, proszę się zgłaszać z rodzicami Długa № 50. 556-1

Poszukuje pokoju przy rodzinie od zaraz lub od 1 września. Wiadomość w Adm. „Głosu“. 609-3

Potrzebna nauczycielka na wyjazd do mniejszych dzieci. Wiadomość: Lubelska № 70—Rodkiewicz. 605-2

Pięć wyżeł, złoty z gwiazdką białą na łysinie złapany 1 sierpnia 1918 r. jest do odebrania u czyściciela miejskiego. 576-1

Rolnik lat 43 bezdzietny z długoletnią praktyką gospodarczą poszukuje posady rządcy lub ekonoma na ofiarny, świadectwa i rekomendacje na żądanie. 574-1

Uzdolniona prasowaczka poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Wiadomość w Administr. „Głosu“. 564-1

Hurtowa i detaliczna sprzedaż owoców w ogrodzie p. Wełnowskiego przy ulicy Świeżej. 599-1

200 koron nagrody dam za wyśzukanie lokalu składającego się z dwóch pokoi z wszelkimi wygodami (możliwa elektryczność). Adres: ul. Główna № 3 (Zamłynie) u M. Rajkowskiego 581-3

Sprzedam lub wydzierżawię

warsztat ślusarski przy ul. Lubelskiej wprost Bernardynów dawniej Gąsowskiego. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 18 u Flonta. 612-2

Ocet do marynat

poleca

St. Grajert, Skaryszewska 16.

624-2

Dom narożny, jednopiętrowy w dobrym punkcie i stanie, sprzedam, pośrednictwo wykluczone, zainteresowani raczą złożyć swoje adresy w Adm. „Głosu“ G. F. 618-3

Apteka wiejska z domem do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu“. 615-3

Do samodzielnego zarządu rolnego

folwark 6 włokowego większych dóbr ziemskich poszukuje się od każdego czasu rolnik-fachowca z wyższym lub średnim (Tabor, Czernichów) wykształceniem rolniczym oraz kilkoletnią praktyką. Oferty do Adm. „Głosu“ pod „Fachowiec“. 623-3

Poszukuję osoby w średnim wieku

do gospodarstwa wiejskiego, szycia i wyręczenia pani domu. Ewentualne kandydatki z ukończoną szkołą gospodarczą i praktyką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod adresem Malice, poczta Opatów, Z. Mikułowska-Pomorska 619-3

Dom do sprzedania parterowy z ogrodem. Staro-Opatowska № 7 584-1

Zgubiono paszport z różnymi dowodami, w którym był weksel na rb. 500 na nazwisko Sapieji. Uprasza się znaleźć o odniesienie do Adm. „Głosu“. 627-1

Zgubiono paszport na nazwisko Rufina Przerowera wydany przez Komendę Radomską dnia 17/VI 1918 r. za № 173. 626-1

Zgubiono paszport wydany przez władze niemieckie w Warszawie dnia 19/VI 1916 r. za № 76512/1 na nazwisko Lucjana Brochackiego. 611-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Jarosława Przyłęckiego wydaną przez Urząd gminy Kamienna dnia 3/VIII 1918 r. 616-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Ieka Elrichmana wydaną przez Magistrat Radomski dnia 16/VI 1917 r. za № 6505. 622-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Szymona Gutmana wydaną przez Magistrat Radomski dn. 8/II 1918 r. za № 1172. 620-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Nusina Dawida Kormaniana wydaną przez Magistrat Radomski dn. 4/IV 1918 r. za № 3634. 621-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Bajli Guterman wydaną przez Magistrat Radomski dnia 18/VI 1918 r. za № 7831. 598-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Szmula Gotarda wydaną przez Magistrat Radomski dnia 24/I 1917 r. za № 533. 600-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Jankia Feldmana wydaną przez Magistrat Radomski dnia 5/VI 1917 r. za № 5467. 602-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Nuchima Zajfmana wydaną przez Magistrat Radomski dnia 5/VI 1916 r. za № 1407. 603-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Pinkusa Zwejffusa wydaną przez Magistrat Radomski dnia 27/VII 1918 r. za № 5496. 606-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Kazimierza Ziółkowskiego wydaną przez Magistrat Radomski dn. 17/VIII 1916 za № 5920. 610-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Izraela Kormaniana wydaną przez Magistrat Radomski dnia 12/IV 1918 r. za № 3693. 614-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Michała Chmielewskiego wydaną przez Magistrat Radomski dnia 2/VII 1918 r. za № 8811 i portfel z kilkudziesięciu koronami. Łaskawy znalazca zechce odesłać Warszawską № 9. 617-1

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane

LUBELSKA 41.

Radomska Spółka Ogrodnicza

(Chrześcijańska)

Plac 3 maja liczba 1. (Sklep w podwórzu).

Jabłka dojrzałe	od 80 hal. funt	Marchew	od 35 hal. funt
Gruszki	„ 180 „ „	Pietruszka	„ 70 „ „
Kapusta	„ 35 „ „	Ogórki do kwaszenia	od 12 kor.
Kartofle	„ 20 „ „	końpa, sztuka	od 20 halerz.
Buraczki	„ 30 „ „		

Marchew od 35 hal. funt
Pietruszka „ 70 „ „
Ogórki do kwaszenia od 12 kor.
końpa, sztuka od 20 halerz.

Podejmuje się dostaw do hoteli, burs, internatów i tp. instytucji i odbiorców prywatnych.

Sklep otwarty codziennie—od godz. 8 rano do godz. 7 wiecz. bez przerwy; w niedziele i święta—od 8 do 10 rano.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOŹDZIE, OLEJE MASZYNOWE i CYLINDROWE, SMAR do WOZÓW.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński“—Radom.

Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.